

6474

1
Płt. Matusiak Władysław

23. Batalionu S. F. Brygady /
Kom. Doruchowia.

Dnia 15. II 43 roku.

Świadectwo

1. Płt. Matusiak Władysław, urodzony w roku 1904. 26. III. pułk Strzelców, pow. Kostopol.
2. Zarząd w Cynobli, histonon pod Strykiem.
3. Dnia 10 lutego 1940 roku w mojej firmie-
chali do mego domu we wsi kędno,
5-ciu wybrojonych N.K.H. D...
jeden był komendant miejscowej oddanej
milicji. I. przewodniczący i sekretar, tej se-
arce, gdy wystąpili do mieszkania, z bag-
netem na broni, karali mi stanąć
odamy do ściany, a tej chwili pępro-
wadono umnie przesłucha, po przesłucha-
kali mnie 15 minut do odjazdu =

Władysław Matusiak

karmacryli mnie, że na krutki czas
 wyszło mnie z rodziną do Rosji.
 Rodzina moja składała się zona, dziecko
 z. miesięcy, Tyściora, 65 lat, i siostrę.

Przywieźli nas do stac. Kol. Kostopol, iż
 nie dali nam ~~nie~~ resobę ubrania, jak
 również poscieli, załadowano do wagonów
 Łowarskich razem kobiet młodych i starszych
 kawalerów i panienek, meczurów, i dzieci,
 wszystkie razem, i kawalerów. W wagonie
 było ciemno, wody nie dawali. A mięsca
 na ~~potrzebę~~ klozet regulację było, w
 końcu byliśmy z trudem się kierować wyrob
 aj przedlogie w wagonie i do tej chwili
 załatwiali się same potrzeby w obecności
 Wszechstronnych. W małym wagonie było nas
 załadowano 60. osób. Potrzeba się nie było
 gdzie spać na stojąco, a który na siedząco
 co to był sregulowany. Dla dzieci pociem
 jak kolwiek obierali nogę i unładali
 spać.

1. Jan wiesli nas do Kottłaru. Z
 Kottłaru wiesli na saniach około 300 km.
 do rajonu Nihilistycznego, powiatu Wicimian, i
 osiedlono nas w baraki, w których stali konie,
 tam my mieszkali w takich barakach około
 200 rodzin Polaków. Z pierwszego dnia nas
 przyprowadzono do pracy na lesie rubieżno
 u nasmy były wysoki, nie było w stanie wysobit
 karmili nas tam bardzo źle, i nade wszystko
 pali nasagi ponieważ wkradł się osób umarło
 z głodu, i byli my tam aż do Amnestji.

Gdy nastąpiła Amnestja wydali nam
 dokumenta i skierowali do Kottłaru. Z Kottła-
 ru pojechali do Kōrusu, tam byliśmy
 około 1. miesiąca, stamtąd przemieśli
 nas do Guraru, i rozmieszcili nas
 po Kōłchozach, ja byłem w Kōłchozie
 Bolżewin, tam ja z rożkiem nie
 mogłem dziennie zarobić na 5-ć osób
 1. kilogramu mąki ziemiennej z plewą.

1548

4

6474

Kawa została w mojej rodzinie, a sam przy-
 jeżdżałem do Górnego, gdzie formiers-
 wała się Armia Polska. Do statku
 przyjeżdżałem do wojaka i przedkładałem do
 Kom. 7. Strzelceński et sup.

Materiał

1. Kawa została w mojej rodzinie, a sam przy-
 jeżdżałem do Górnego, gdzie formiers-
 wała się Armia Polska. Do statku
 przyjeżdżałem do wojaka i przedkładałem do
 Kom. 7. Strzelceński et sup.